

Wstęp

Pracownicy socjalni, sędziowie, kuratorzy, prokuratorzy, terapeuci, badacze, rodzice zastępczy i wielu innych – to osoby, które mają w swojej pracy kontakt z dziećmi będącymi ofiarami krzywdzenia, słuchającymi ich historii, pomagającymi w kryzysie. To osoby, od których pracy zależy, czy i jaką pomoc te dzieci otrzymają, jak dalej potoczą się ich losy, ale też jaką wiedzę na temat problemu będą miały osoby, które decydują o rozwiązaniach systemowych oraz kontynuowaniu danych działań. To też osoby, które często nie kończą pracy, wychodząc z niej, które swoje emocje, a często też i obowiązki przynoszą do domu (Ewa Ważny, *Sędzia rodzinny – prawnik, praktyk, człowiek*). I wreszcie to osoby, których motywacją jest zazwyczaj chęć pomocy dzieciom i wrażliwość społeczna, a jednocześnie które w swojej pracy mają nieustanny kontakt z lekceważeniem praw, bezpieczeństwa i perspektywy dzieci (Anna Krawczak, *Usługa, opieka, wypalenie – praktykowanie rodzicielstwa zastępczego w Polsce. Ujęcie autoetnograficzne*).

Wiele te wspomniane grupy zawodowe łączy, ale różni je m.in. uznanie ciężaru emocjonalnego ich pracy i dostępne wsparcie. O ile dość jednoznacznie uznaje się potrzebę wsparcia superwizji dla terapeutów (Maria Beisert, *Ryzyko związane z wykonywaniem zawodu terapeuty seksuologa*), o tyle np. kuratorzy zawodowi nadal muszą polegać głównie na własnym systemie wsparcia społecznego, bazując na osobistych relacjach z lokalnymi partnerami. Ta prywatna sieć wsparcia kuratora zastępuje profesjonalną pomoc psychologiczną i superwizję (Alina Prusinowska-Marek, *Kuratela rodzinna – proces profesjonalizacji, współczesne wyzwania i potrzeby*). Dodatkowo w przypadku pracowników socjalnych często dochodzi obawa związana z konsekwencjami podjęcia interwencji w obszarze przeciwdziałania przemocy (Katarzyna Katana, *Analiza prawnych konsekwencji podjęcia interwencji w obszarze przeciwdziałania przemocy na przykładzie zawodu pracownika socjalnego*).

Chociaż mogło by się wydawać, że np. problemy badaczy obszaru przemocy wobec dzieci dotycząca funkcjonowania bardzo określonej i wąskiej grupy osób czy że są to ich prywatne sprawy, to nie jest to prawdą. Te osoby dostarczają wiedzy społecznej, która staje się podstawą różnych działań czy postrzegania problemów społecznych, i sposób zdobywania tej wiedzy ma znaczenie (Joanna Włodarczyk,

Cena słuchania. Czynniki ryzyka i ochronne wystąpienia traumy zastępczej u osób badających przemoc).

To, co łączy te wszystkie osoby, jest praca w systemie wsparcia dzieci, które doświadczają krzywdzenia. My wszyscy, pracujący w tym obszarze, powinniśmy solidarnie dbać o siebie nawzajem i dopominać się dla wszystkich wsparcia systemowego. Także dlatego, że tylko wtedy jesteśmy w stanie zapewnić odpowiednie wsparcie dzieciom, którym pomagamy. Dzięki temu można m.in. zapobiec dużej rotacji personelu wśród osób pracujących z dziećmi krzywdzonymi. Organizacje muszą zrozumieć ważną rolę zorientowanego na traumę dbania o siebie w łagodzeniu efektów wypalenia i wtórnego stresu traumatycznego, a jednocześnie w zwiększaniu satysfakcji z pomagania (Letson i in., *Rozpoznawanie satysfakcji z pomagania, wypalenia i stresu traumatycznego w Centrach Pomocy Dzieciom*).

Ostatecznie naszym celem jest pomoc dzieciom. Dlatego „chcemy zatrudniać osoby opiekuńcze. Jednak programy szkoleniowe muszą podkreślać koszty, które zostaną poniesione przez osoby pracujące z osobami, u których doszło do traumy. Obecnie opiekuńczość jest ryzykiem zawodowym. Mamy etyczny obowiązek wobec siebie, naszych rodzin, przyjaciół, klientów, którym służymy i naszych społeczności, aby stawić czoła traumie zastępczej. Jesteśmy sobie winni, aby nie zostać skrzywdzonymi przez pracę, na którą się zdecydowaliśmy. Indywidualnie każdy z nas ma osobisty obowiązek «dbać o siebie». Dbanie o siebie nie jest oznaką słabości; jest oznaką osobistej siły, wzrostu i zaangażowania w tych, których kochamy i którzy nas kochają”¹.

Redaktorka numeru
Joanna Włodarczyk

Redaktorka naczelna
Magdalena Arczewska

1 Jankoski, J. A. (2010). Is vicarious trauma the culprit? A study of child welfare professionals. *Child Welfare*, 89(6), 105–120.